

Piotr Pacholarz

<http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/24/pacholarz2.html>

Lanckorońska terapia (fragmenty)

Informacje ogólne

Niezbyt odległa jest Lanckorona od Krakowa – niespełna 30 km dzieli obydwie miejscowości. W pogodne dni – chociażby ze wzgórza św. Bronisławy lub z wierzchołka Kopca Kościuszki – widać niezbyt wysoką, ale wyróżniającą się spośród łagodnego górskiego krajobrazu, Górę Lanckorońską. Według geografów jest to wzgórze należące jeszcze do Pogórza Wielickiego, o zaznaczającej się asymetrii stoków, które po stronie północnej nachylone są bardziej niż od południa. z krakowskiej perspektywy, Lanckorońska Góra jawi się jako wzgórze silnie zalesione, patrząc natomiast od południa – nawet z daleka – widoczne są zabudowania podchodzące prawie pod sam jej wierzchołek.



Okolice Lanckorony

Lanckorona jest stosunkowo niewielką miejscowością – mieszka tu nieco ponad 2000 osób. Dziś wydaje się lekko zmarginalizowaną, jednak w przeszłości odgrywała znacznie ważniejszą rolę. Powstała najprawdopodobniej jako osada obsługująca załogę wzniesionego na tutejszym wzgórzu zamku. Nieprzypadkowo właśnie w tym miejscu, albowiem tuż poniżej – od strony zachodniej – przebiegała granica państwa, której bezwarunkowo należało strzec. Za nią leżał Śląsk, wielokrotnie realizujący, pomimo swego piastowskiego rodowodu, przedsięwzięcia sprzeczne z polską racją stanu. Był, więc zamek lanckoroński rodzajem strażnicy.

Ważną datą w dziejach Lanckorony okazał się rok 1366 – za sprawą Kazimierza Wielkiego nadano jej prawa miejskie (magdeburskie). Jednakże miasto nie wykazywało specjalnej dynamiki pod względem rozwoju terytorialnego, ludnościowego czy gospodarczego. Również i przesunięcie granicy państwa bardziej na zachód przyczyniło się do spadku znaczenia tutejszego zamku. Po raz ostatni

Lanckorona zasłynęła silniej w całej Rzeczypospolitej dzięki Konfederacji Barskiej. Tu właśnie obwarowali się konfederaci – niejednokrotnie staczając zwycięskie potyczki z wojskami rosyjskimi. Ich przegrana – symbolicznie rzecz ujmując – zbiegła się z rozbiorem Rzeczypospolitej...



Ruiny zamku

Choć jeszcze cesarz austriacki nadał Lanckoronie nowy herb, to już cały wiek XIX był tylko okresem wegetacji tego miasta, nazywanego tak tylko ze względów prawnych. Pożar, jaki miał miejsce w 1869 r., praktycznie dokończył dzieła zniszczenia. Budowa pensjonatów z początku XX w. nie powstrzymała procesu dezurbanizacji tej miejscowości, która w 1933 r. ostatecznie utraciła prawa miejskie.

Cóż takiego jest jednak w Lanckoronie, że warto się nią zainteresować? Pozwolę sobie wypunktować niektóre z jej walorów.



Kościół św. Krzyża

Położenie. Jest to miejscowość niezwykle malowniczo położona. Nawet z rynku (podobno jednego z najbardziej nachylonych w Polsce) widoczne są góry Beskidu Makowskiego, zaś z uliczek biegnących nieco wyżej dostrzec można i Beskid Wyspowy, a także królującą w polskich Beskidach Babią Górę (Beskid Żywiecki). Patrząc zaś od przeciwnej strony jawi się Lanckorona jako osada złożona z niewysokich budynków z wyraźną dominantą w postaci kościoła pw. św. Jana Chrzciciela – uroczo „przyklejonych” do stoków Lanckorońskiej Góry (545 m n.p.m.).

Zabytki sakralne. Wspomniany wcześniej kościół był wielokrotnie przebudowywany. Wprawne oko dostrzeże jednak elementy stylu gotyckiego, który zachował się głównie w prezbiterium. Ponadto odnaleźć tam można elementy barokowe i rokokowe. Zwieńczenie kościelnej wieży to z kolei styl pseudoromański. Od zewnątrz, na ścianie kaplicy, znajduje się interesująca płyta nagrobna (mocno już zatarta) z napisem w języku niemieckim. To ślad po dawnych osadnikach, którzy przybyli tu z Niemiec. i choć nastąpił proces całkowitej ich asymilacji, po tamtym okresie została przecież nazwa. Lanckorona to spolszczenie częstej w Niemczech nazwy zamków rycerskich „Landskrone”. Notabene góra o takiej nazwie znajduje się w mieście Goerlitz, zaraz za graniczną z Niemcami Nysą Łużycką.

Śladem po dawnym przedmieściu jest neogotycki kościół pw. św. Krzyża. Stanowi on teraz rodzaj kaplicy cmentarnej – we wschodniej części Lanckorony. Jeszcze dalej, już na rubieżach, znajduje się interesująca kapliczka poświęcona Konfederatom Barskim. Postawiona została w miejscu zwycięskiej bitwy, stoczonej pod dowództwem Kazimierza Pułaskiego z wojskami rosyjskimi.

Układ urbanistyczny. Choć mamy do czynienia z osadą wiejską, to miejska przeszłość Lanckorony nadal jest dostrzegalna. Wychodzące z rynku ulice przypominają układ „turbinowy” (ulice św. Jana, Świętokrzyska, Piłsudskiego i Jagiellońska). Zaobserwować można ponadto pewną nieregularność w przebiegu ulic we wschodniej części: to ślad po dawnej osadzie o nazwie Jastrzębia, zaś w części południowej (rejon ulicy Targowej) – pozostałości osady o nazwie Łańnica. Obydwie leżały poza miejskimi obwarowaniami. Po północnej stronie Lanckorońskiej Góry znajduje się jej letniskowa część miasta – znaleźć tu można starsze architektonicznie pensjonaty oraz mniej wyszukane, nowe domy, wypełniające się wczasowiczami latem i podczas weekendów. Ten skomplikowany układ uliczek stanowi dodatkowe urozmaicenie spacerów.



Uliczka w Lanckoronie

Architektura. Oprócz obiektów sakralnych największą chyba atrakcją są w Lanckoronie drewniane domy. Przypisać należy, że po pożarze miasto zostało odbudowane dosyć szybko i solidnie. Wokół rynku i przy niektórych uliczkach z niego wybiegających powstały drewniane domy z szerokimi (niekiedy do trzech metrów poza ścianę frontową) zadaszeniami – podcieniami. Pod nimi znalazły miejsce piwnice zamykane uchylaną ku górze klapą. Do dziś co śmielsi turyści z ciekawością podnoszą je, aby zajrzeć do pozornie tajemniczego wnętrza. Później, gdyż piwnice te służyły do przechowywania towarów przez kupców tu handlujących. Domy posiadają charakterystyczne bramy wjazdowe, prowadzące do obszernej sieni. Zamknięte są wrotami zwanymi fachowo „bramami mieczowanymi”. Budynki oddzielone są od siebie przestrzeniami szerokimi na około metr – spełniały one funkcję przeciwpożarową. Są to tzw. miedzuchy. Powodowały równocześnie zawilgocenie ścian (gromadził się tam śnieg) i ułatwiały chuliganom straszenie i denerwowanie gospodarzy (stukali w ściany albo je zanieczyszczali...). Niestety, wiele spośród tych budynków uległo już zniszczeniu. Kilka lat temu rozebrano stojącą przy rynku, półkurną jeszcze (z dymnikami pod kalenicą), chałupę. Całość jest oczywiście objęta ochroną konserwatorską, jednak trudno nie dziwić się ich mieszkańcom, że chcieliby nieco zmodernizować swe XIX-wieczne siedziby.

Warto wspomnieć o murowanym i ważnym dla prestiżu miejscowości budynku dawnego ratusza. Usytuowany jest przy północnej pierzei rynku. Choć zupełnie różni się od powszechnego wyobrażenia o kształcie ratusza, stanowi ważne potwierdzenie miejskiej przeszłości Lanckorony.

Zamek. Niewiele śladów pozostało po tej znacznej niegdyś budowli. Co nie zostało nadgryzione zębem czasu, wykorzystano do budowy domów mieszkalnych, kaplic czy jako podmurówki stodoł... Niemniej nadal stoją dwie baszty i łączący je mur kurtynowy. Zrekonstruowano jedno z pomieszczeń, zaś nieco ponad poziom terenu wystają fragmenty murów z widocznymi obramowaniami dawnych okien lub drzwi. Dodaje to tylko tajemniczości ruinom zamku. Całość otoczona jest wyraźnymi śladami po fosie. Jeśli to prawda, zastanawiające jest, skąd wzięto tak dużą ilość wody na wierzchołku odizolowanej przecież góry? Pojawił się nawet projekt ponownego wypełnienia jej wodą i urządzania tam przejażdżek łódką!



Rynek w Lanckoronie

Muzeum. Powstało kilkadziesiąt lat temu, z inicjatywy profesora Antoniego Krajewskiego, w jednej z nielicznych chałup, jakie przetrwały pożar z 1869 r. Dwie części drewnianego, krytego gontem budynku, przedzielone są szeroką sienią. Pełno tu teraz sprzętów – potrzebnych niegdyś w gospodarstwie – sita, cepy, sieczkarnie, kołowrotki. w izbach zobaczyć można „święte obrazy” zawieszane ponad posłaniem, kołyskę i liczne – typowe dla dawnej Lanckorony – sprzęty. Od niedawna można też kupić wyroby rękodzieła, w mniejszym lub większym stopniu nawiązujące do miejscowej tradycji.

Przyroda. Las pokrywający wierzchołek Lanckorońskiej Góry oraz jej północne stoki nie jest „pierwotną puszcza”. w czasach świetności zamku góra była wylesiona, celem uniemożliwienia wrogowi podejścia pod mury warowni. Las bukowy, z domieszką jaworów i połaciami modrzewiowymi, stanowi teraz prawdziwą atrakcję. Kilka lat temu oznakowane zostały trasy turystyczne, które prowadzą po oplatających górę ścieżkach: „Szlak Westchnień”, „Aleja Zakochanych” itp. Dla wygody spacerowiczów urządzono na nim kilka altan i postawiono ławki. W lesie można wysłuchać ptasiego koncertu lub dostrzec sarny kryjące się między drzewami. Oko zainteresowanego turysty dostrzeże zapewne nieczynny kamieniołom. Są tam widoczne piaskowce i łupki, które wypiętrzone zostały podczas alpejskich ruchów górotwórczych, silnie nachylone a nawet przecięte rodzajem uskoku! Słowem – prawdziwa gratka.



Wnętrze muzeum

Oprócz szlaków spacerowych wytyczono również szlaki rowerowe, narciarskie i konne. Oznakowano również ścieżkę kulturowo-przyrodniczą: Ekomuzeum „Lanckorona”. Należy również nadmienić, że Lanckorona znalazła się na skraju zespołu przestrzenno-krajobrazowego Kalwarii Zebrzydowskiej, który znajduje się na liście dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO.

Na podstawie tekstu odpowiedz na pytania

W pobliżu, jakiego dużego miasta położona jest Lanckorona?

Dlaczego najprawdopodobniej powstała Lanckorona?

Jakie ważne wydarzenie w dziejach Lanckorony miało miejsce w roku 1366?

Jaką funkcję spełniał zamek lanckoroński w okresie średniowiecza?

W którym roku Lanckorona utraciła prawa miejskie.

Dlaczego pomimo tego, że Lanckorona utraciła swoje znaczenie jako miejscowość miejska warto odwiedzić Lanckoronę?

Na podstawie tekstu oraz korzystając ze słownika języka polskiego postaraj się wyjaśnić znaczenie podanych poniżej haseł lub podaj ich synonimy.

Asymetria stoków _____

Wierzchołek. _____

Zmarginalizować _____

Strażnica _____

Zamek wzniesiony na wzgórzu _____

Polska racja stanu: _____

Północna pierzeja rynku: _____

Ekomuzeum: _____

Lista dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO: _____
